Nr. 23. Kraków, 5 Czerwca 1897. Rok XIV.

Tygodnik Rolniczy

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.
Zamówienia na „Tygodnik“ i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“ przy ulicy Basztowej, l. 6, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Program agrarny Cislitawii.

Na posiedzeniu I Sekcyi Towarzystwa rolniczego wiedeńskiego, które odbyło się w dniu 23 maja b. r., przedłożył referent tej sprawy Alfred Simitsch Reichsritter v. Hohenblum następujące wnioski:

1. Obrona własnej produkcyi rolniczej przeciw gnębiącej ją konkurencyi zagranicznej, dopuszczanie przywozu tylko w razie rzeczywistej potrzeby, a przedewszystkiem usunięcie współzawodnictwa krajów zamorskich (o ile możności w porozumieniu z Niemcami) zapomocą środkowo-europejskiej konwencyi ochronnej, wypowiedzenie umowy cłowo-handlowej z Rumunią, nieodnawianie na dawnych podstawach wszystkich innych istniejących obecnie traktatów cłowo-handlowych, gdyż zawarte zostały ze szkodą dla produkcyi rodzimej. Niedopuszczanie w formie obecnej tak zwanego najwyższego uwzględniania; ustanowienie odpowiadającej rachunkowi rolnika najniższej ochronnej taryfy cłowej, poniżej której nie mogłyby już być dopuszczane żadne koncesye; przyjęcie zasady ceł różniczkowych jako podstawy przy wszystkich nowych umowach z o ile być może najkrótszym terminem wypowiedzenia, przyczem wspomniana powyżej najniższa taryfa ochronna ma być przyjętą jako jednostka; najwyższa zmienna lub stała, ochronna taryfa cłowa przeciw wprowadzanym zamorskim produktom surowym.

2. Zupełne zamknięcie naszej granicy przeciw wprowadzaniu bydła z Rosyi i krajów bałkańskich, ażeby zapomocą tego środka i ścisłego przestrzegania ustaw weterynaryjnych, oraz przy wspólnem porozumieniu się z Węgrami wytworzyć z całego naszego państwa strefę wolną od zarazy i odzyskać znowu wywóz własnego bydła do krajów zachodnich.

3. Gruntowna reforma giełdy dla produktów rolniczych, a przedewszystkiem wzbronienie handlu terminowego in blanco zbożem i produktami młynarskimi, stosując się dokładnie do odnośnych pod tym względem postanowień w Niemczech. Samo usunięcie różniczkowego handlu terminowego nie jest wystarczającem, by uwolnić nas od teroryzmu giełdy i umożebnić naturalne wytwarzanie się cen zboża na podstawie rzeczywistych stosunków podaży i popytu.

4. Przyłączenie się do międzynarodowej agitacyi Ameryki, Niemiec, Francyi i Belgii, przeciw walucie złotej, a na korzyść bimetalizmu, by zniszczyć sieci, w których nas trzyma wielki kapitał.

5. Zniesienie wszelkich taryf wyjątkowych przy transporcie obcych produktów

rolniczych, obniżenie taryfy dla własnej produkcyi rolniczej na podstawie równego wymiaru dla wielkiego, małego, bliskiego i dalekiego obrotu, ażeby targi znaczniejsze uczynić dostępnymi także i dla produkcyi drobnej. Taryfy korzystniejsze dla towarów wywozowych.

6. Zupełna ochrona przy odnowieniu umowy z Węgrami cislitawskich interesów gospodarczych pod względem finansowym, gospodarczym i weterynaryjnym, przedewszystkiem zaś:

a) Zupełne i uczciwe zniesienie szkodliwego dla rodzimego gospodarstwa obrotu młynarskiego;

b) Jednakowe ustawodawstwo weterynaryjne dla obu połów monarchii. Jednostkowe taryfy przy transporcie surowych i młynarskich produktów rolniczych;

c) Rewizya ogólnej austryacko-węgierskiej taryfy cłowej w celu ustanowienia ogólnej minimalnej taryfy ochronnej dla produktów rolniczych i lasowych, a to ze względu na kończące się w r. 1903 obecne umowy cłowe i handlowe;

d) Wypowiedzenie traktatu handlowego z Rumunią;

e) Zjednoczenie się w celu usunięcia konkurencyi zaatlantyckiej.

7. Organizacya zawodowa ogólnego cislitawskiego rolnictwa dla wytworzenia potężnego wspólnego zastępstwa jego. Urządzenie szpichlerzy państwowych.

Polskie bydło czerwone.

Ze względu na mającą się w dniach 12, 13 i 14 czerwca b. r. odbyć w Krakowie wystawę tego bydła, podajemy czytelnikom naszym niektóre szczegóły z obory w Kobiernicach, które zaczerpnęliśmy z ostatniego numeru *Przeglądu mleczarskiego:*

Oborę przy niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, zaprowadził p. Edmund Bielski, dyrektor tejże szkoły, zakupując na okolicznych jarmarkach bydło włościańskie rasy krajowej. Po trzech latach starannej hodowli otrzymano następujące rezultaty:

Wykaz mleczności krów w roku 1895 i 1896.

Nazwa krowy	Waga	Długość okresu mleczności dni	Roczny udój mleka litrów	Zawart tłuszczu w %	Zawart tłuszczu W okresie mleczności razem	Ilość mleka w stosunku do żywej wagi	Nazwa krowy	Waga	Długość okresu mleczności dni	Roczny udój mleka litrów
W roku 1895							W roku 1896			
Malina	427	305	2361	4·5	106·24	5·52 : 1	Malina		345	2294
Łysula	433	275	2637	5·2	137·12	6 09 : 1	Łysula		302	2089
Tyrola	545	334	2563	5·2	133·38	4·70 : 1	Tyrola		361	2656
Łysina	480	326	2429	5 2	126·30	5 06 : 1	Łysina		265	2698
Kaśka	500	346	3286	4·5	147·87	6·57 : 1	Kaśka		345	2686
Brzezula	460	317	2686	4·8	128·92	5·83 : 1	Brzezula		300	1976
Morela	425	305	1505	4·5	67·72	3·54 : 1	Kwiatula		316	2100
Kwiatula	465	306	2001	5·0	100·05	4 30 : 1	Iskra		320	1936
Iskra	410	321	1992	3·8	75·69	4·85 : 1	Sroczka		351	2557
Sroczka	400	365	2524	4·4	111·05	6·23 : 1				

Próbne udoje przeprowadzone regularnie każdego 5, 10, 15, 20, 25, 30 dnia w miesiącu. Tłuszcz oznaczano aparatem dra Gesbera.

W r. 1895 od 10 szt. krów ogólnej żywej wagi 4.550 kg. otrzymano 23.984 litr. czyli 24.703 kg. mleka, co czyni przeciętnie na 1 szt. o wadze 455 kg. 2.470 kg. mleka, czyli każda krowa dała 5·42 razy tyle mleka, ile sama waży. W r. 1896 od 9 krów otrzymano 20 992 litr. mleka, a więc na 1 krowę 2.332 litr., czyli 2402 kg. mleka. Jeżeli uwzględnimy, że mleko to było bardzo tłuste, bo n. p. w r. 1896 zawierało przeciętnie 4·7 % tłuszczu, to otrzymamy wyniki, które powinny rolników zachęcić do wytrwałej pracy w kierunku uszlachetnienia tak użytecznej dla naszych stosunków rasy. Pod względem wagi i przyrostu cieląt i młodzieży przytaczamy z obory kobiernickiej następujące szczegółowe zestawienie:

Wykaz wagi cieląt przy urodzeniu, przyrost tychże w pewnych okresach czasu, jakoteż okres ich dojrzewania.

Nazwa cielęcia	Pochodzenie		Dzień urodzenia	Waga przy urodz. w kg.	Przyrost w okresie ssania, a względnie karmienia z ręki od urodzenia do	Waga				Okres dojrzewania i latowania się.
	Matka	Ojciec				Po dniach	kg.	Po dniach	kg.	
Łysinka	Łysina (ras. kr.)	Leosz (ras. kr.)	29/3 1894	34	dnia 1/4 5/4 8/4 13/4 18/4 23/4 23/4 23/5 29/5 2/7 kg. 34 38 39½ 46½ 51 54 58 82 86 105	2/1 1895 277	233	3/1 1896 643	415	4/10 1885 18 mies. i 6 dnia
Malinka	Malina (ras. kr.)	Sum (ras. kr.)	3/5 1894	27	dnia 15/5 23/5 28/5 2/6 7/7 12/7 17/7 22/7 1/8 6/8 kg. 35 44·5 48·5 55 76 80 83 87 92	2/1 1895 242	178	3/1 1896 608	340	28/1 1896 20 mies. i 25 dnia
Tyrolka	Tyrola (ras. kr.)	Leosz (ras. kr.)	12/6 1894	30	dnia 2/7 7/7 12/7 17/7 22/7 1/8 6/8 kg. 52 55 57 62 66 70 75	2/1 1895 202	169	3/1 1896 568	388	8/1 1896 18 mies. i 26 dnia
Brzezulka	Brzezula (ras. kr.)	Bismark (r. Pinzgau)	11/1 1896	35	dnia 16/1 21/1 26/1 31/1 5/2 10/2 15/2 20/2 25/2 2/3 7/3 12/3 16/3 31/3 kg 41 46 53 57 62 64 67 70 74 79 79 85 88 91	—	—	3/1 1896 354	290	
Malineczka	Malina (ras. kr.)	Bismark (r. Pinzgau).	9/6 1895	32	dnia 14/6 19/6 24/6 29/6 4/7 9/7 28/7 29/7 3/8 kg. 39 45 50 55 59 59 78 79 80	—	—	3/1 1896 205	180	

Używanie sztucznych nawozów pod ziemniaki.

Doświadczenia wykonane na ziemi piasczystej w Arheilgen

przez Grzegorza Brüchera.

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, podaje w Nr. 16 swego pisma sprawozdanie z doświadczeń, wykonanych przy ziemniakach na nawozie stajennym, wapnie i superfosfacie, zainteresuje więc może szanownych ziemian podanie wyników doświadczeń, wykonanych w Arheilgen, podług prof. dra Pawła Wagnera ze sztucznymi nawozami pod ziemniaki na ziemi piasczystej, używając kwasu fosforowego, potasu i azotu.

Kwasu fosforowego dano na hektar 40 kg., potasu 100 kg., azotu 31 kg., albo 200 kg. saletry chilijskiej.

Kwas fosforowy i potas rozsiano przed orką, saletrę w połowie po zasadzeniu ziemniaków, w połowie przy pierwszem okopaniu tychże.

Z osiągniętych rezultatów przekonujemy się, że:

1. Plon powiększył się o 243 cetn. ziemniaków przy kwasie fosforowym, potasie i azocie, w stosunku do nienawożonych.

2. Po odciągnięciu potasu, zmniejszył się plon z 243 cetn. na 97·4 cetn.

3. Gdy prócz potasu odciągnięto także kwas fosforowy, to plon zmniejszył się o 71·4 cetn.

	Mierzwienie	Zbiór poszczególnej parceli z 1 ara kg.	Średni zbiór z 1 hektara cetnarów.	Zwiększony zbiór w stosunku do beznawozowych z 1 ha.
1.	0	131·0		
		120·0	250·6	—
		125·0		
2.	Kwas fosf. potas, azot	253·0		
		241·0	493·5	243·0
		246·5		
3.	Kwas fosf. — azot	166·5		
		177·5	348·6	123·0
		178·0		
4.	Kwas fosf. potas —	187·0		
		175·0	373·6	123·0
		198·5		
5.	— — azot	160·0		
		162·5	322·0	71·4
		160·5		

4. W braku azotu, zmniejszył się plon z 243 cet. na 123 cetn.

Ziemia potrzebowała więc bardzo nawożenia, a przedewszystkiem nie dostawało jej kwasu fosforowego, potem potasu, a w końcu azotu.

Zasoby kwasu fosforowego w ziemi nie starczyły na większą produkcyę, jak na powiększenie plonu o 71·4 cetn.; zasoby potasu na 97·4 cetn., a azotu na 123 cetn. ziemniaków, a zasoby wszystkich tych trzech środków nawozowych zużytych w ziemi, wydały dopiero zwiększony plon 243 cetn. Musimy więc rozważyć, czy 200 kg. saletry chilijskiej, żużytych na jednym hektarze, działały całkowicie.

Nawożenie powyższe saletrą dało, jak to widzimy z porównań doświadczeń 2-go i 4-go, zwiększony plon ziemniaków o 120 cetn. cłowych, albo 6000 kg. Jeżeli porównamy powyższe doświadczenie z doświadczeniami robionemi w naczyniach, to spostrzeżemy, że saletra działa chociaż nie zupełnie, to przynajmniej zadowolniająco, stwierdziliśmy bowiem, że każde 200 kg. saletry wydały przeciętnie 7200 kg. ziemniaków.

Dalej rozważyć należy, czy zużyta ilość potasu i kwasu fosforowego była odpowiednią.

Zużyto na hektar 40 kg. kwasu fosforowego, 100 kg. potasu.

Osiągnięty zwiększony plon 8580 kg. ziemniaków włącznie z łękami zawiera przeciętnie 15 kg. kwasu fosforowego i 55 kg. potasu.

b) Doświadczenia przeprowadzone przez Thomasa Brüchera z Arheilgen z ziemniakami na ziemi lekkiej.

	Mierzwienie	Plon pojedynczej parceli na 1 arze kg.	Plon średni z 1 hektara cetnarów.	Zwiększony plon w stosunku do beznawozowego z 1 hektara cetnarów.
1.	0	201 5 216 5 207·0 **211·5**	418·2	—
2.	Kwas fosf. potas, azot	279·0 308·5 273·0	573.6	+ 155·4
3.	Kwas fosforowy i azot	298·0 249 0 265 5	541·6	+123·4
4.	Kwas fosfor. i potas	243·0 231·0 222·0	464·0	+45·8
5.	„ „ i azot	273 0 225·5 244 5	495·4	+77·2

Rezultaty powyższe nie odpowiadają rezultatom otrzymanym przy zestawieniu *a)*.

Rezultat, do którego doszliśmy, przekonuje nas, że ziemię, która ubogą jest w kwas fosforowy, o wiele więcej zasilać nim należy, aniżeli go się znajduje w zwiększonym plonie i dopiero po zebraniu się dostatecznego zapasu kwasu fosforowego w ziemi, nawożenie nim zmniejszyć i na rocznem, odpowiedniem do wyczerpania zasilaniu poprzestać można. Przy nawożeniu tem można było oszczędzić nieco potasu, gdyż zamiast potrzebnych 55 kg., ziemia dostała 100 kg., a wystarczyłoby prawie 60 kg., aby tę zwyżkę plonu osiągnąć.

Czy się opłaca podobne nawożenie, widzimy z następującego obrachunku.

201 kg. saletry chilijskiej	45	marek
40 „ kwasu fosforowego à 50 fen. . .	20	„
60 „ potaso à 35 fen.	21	„
Razem .	86	marek

Ziemniaków sprzątnięto 243 cetn. więcej i sprzedano takowe w Arheilgen za 425 marek.

Znajdujące się w ziemi zapasy:

	Ziemia *a)* Ziemniaki Cetn.	Ziemia *b)* Ziemniaki Cetn.
Przy kwasie fosfor. zwiększony plon o	71·4	77·2
„ potasie „ „	97·4	123·4
„ azocie „ „	123·0	45·8

Ziemia zatem *b)* bogatszą była w potas, a uboższą w azot, aniżeli ziemia *a)*.

Ziemi *b)* niedostawało w pierwszym rzędzie azotu, potem kwasu fosforowego, a w końcu dopiero potasu, gdy tymczasem ziemi *a)* niedostawało przedewszystkiem kwasu fosforowego, potem potasu, a dopiero azotu.

Różnica istotna polegała na tem, że przez użycie na ziemi *a)* kwasu fosforowego, potasu i azotu plon zwiększył się o 243 cetn., gdy tymczasem ziemia *b)* przy takiem samem nawożeniu, wykazała nadwyżkę tylko 155·4 cetn. Wytłómaczenie tej różnicy jest następujące: Wskutek wilgoci, która na ziemiach lekkich panowała w Arheilgen w roku 1894, nie można było osiągnąć wyższych plonów jak około 550 cetn. z jednego hektara. Plon ten osiągnięto na ziemi *b)* prawie już bez nawożenia, gdyż wynosił on tutaj 418·2 cetn., a nawożenie kwasem fosforowym, potasem i azotem, zdołało powiększyć plon tylko o 155·4 cetn. Ziemia *a)* wydała bez nawozu tylko 250·6 cetn.; dodanie kwasu fosforowego, potasu i azotu spowodowało plon nie mniejszy jak 243 cetn., a powiększenie całego plonu o 493·6 cetn. Zużycie zatem około 3 cetn. saletry chilijskiej zamiast 4 cetn., oraz 50 kg. potasu zamiast 100 kg. i 40 kg. kwasu fosforowego, byłoby na ziemi *b)* najodpowiedniejszem.

Takie nawożenie kosztowałoby nawet przy powyżej przyjętych wysokich cenach tylko 71·25 marek, gdy

tymczasem istotnie spotrzebowane, kosztowało 100 mrk, a obydwa te sposoby wydałyby prawdopodobnie rowno zwiększony plon, t. j. 155·4 cetn., za które otrzymanoby w Arheilgen 272 marek.

Udowodniwszy powyższemi zestawieniami, że saletra chilijska w połączeniu z innymi nawozami, powoduje możebnie najwyższy plon ziemniaków, przytoczę jeszcze rezultat plonu z jednego ara zasilanego najwięcej saletrą chilijską.

Bez nawozu	2 kg. sal. chil.,	0·4 kg. kwasu fosf.,	0.4 kg. kwasu fosf.
—	—	1·0 „ potasu	1·0 „ potasu
—	—	—	2·0 „ sal. chil.
Plon 125 kg	161 kg.	187 kg.	246 kg.

Z powyższego zestawienia widzimy zaraz, jak mało działała sama saletra i jak ziemia ta potrzebowała potasu i kwasu fosforowego. Każde 100 kg. saletry, dały w stosunku do parcelek beznawozowych, plon zwiększony tylko o 1785 kg., podczas gdy ziemia zasilona dostatecznie potasem i kwasem fosforowym wydała plon zwiększony o 3000 kg. ziemniaków. Doświadczenie to poucza nas, jak dalece ziemia potrzebuje nawozu potasowego i fosforowego, jeżeli jej tych czynników nie dostaje.

Z pola, które dostało tylko azot, otrzymano plon zwiększony o 71·4 cetn. z hektara; z pola zaś, któremu dodano jeszcze potasu i fosfatu, plon zwiększył się o 243·0 cetn. z hektara.

Skargi, które nieraz słyszymy, jakoby saletra chilijska niedostatecznie działała na ziemniaki, odnosić się mogą do tego, że w ziemi zamało było potasu i kwasu fosforowego i dlatego działanie tejże powstrzymanem zostało.

Saletra chilijska powinna zwiększyć plon dosyć znacznie, jeżeli ma opłacić się przy niskich cenach ziemniaków, czego jednakże nie osiągniemy, jeżeli ziemia nie posiada innych koniecznych współczynników nawozowych, co też udowodniły powyższe doświadczenia.

Pole pod ziemniaki zasilamy przeciętnie 4 cetn. saletry na hektar, a silniejsze nawożenie opłaca się tylko wyjątkowo. Chcąc plon ziemniaków powiększyć o 100 cet., musimy użyć mniejwięcej 3 cet. sal., ktore jednakże muszą zastać w ziemi 35 kg. potasu i 10 kg. kwasu fosforowego. Na ziemiach ciężkich można dać już w czasie uprawy znaczną część przeznaczonej saletry, na ziemiach lżejszych rozsiewa się połowę takowej, t. j. 2 cetn. w czasie sadzenia albo jak ziemniaki wschodzić zaczynają, drugą zaś połowę po pierwszem obradleniu tychże. Ilość mającej się zużyć saletry chilijskiej zależną jest w końcu od tego, w jakiej kulturze, czyli w jakim stanie nawozowym pole się znajduje, czy był dany świeży obornik, czy użyto nawozu zielonego lub czy poprzedzały rośliny strączkowe. *T. Z.*

O fabrykacyi drożdży prasowanych w Galicyi*).

Ośm lat upłynęło od ukazania się „Nędzy Galicyi“, napisanej przez posła Szczepanowskiego, w której on tak dobitnie wykazał straszne ubóstwo ludności galicyjskiej. Pomimo tak znacznego przeciągu czasu od ukazania się tej pracy, nie widzimy dotychczas jakichś choćby początków poprawy. Jesteśmy niepoprawni, żyjemy z dnia na dzień, głodni, oczekujący cudu, któryby nas podźwignął, a nie chcemy rozpocząć pracy i wyzyskać warunków, jakimi rozporządzamy. Nie chcemy pojąć tego, jak nierozsądnie postępujemy, wysyłając surowy materyał za granicę zamiast przerobić go u siebie już jeżeli na razie nie na artykuły, dające się eksportować, to przynajmniej na takie, którebyśmy mogli sami konsumować, a które dotychczas sprowadzamy z poza granic naszego kraju.

Poruszę tu tylko jedną z wielu takich kwestyj, mianowicie kwestyę fabrykacyi prasowanych drożdży, artykułu niezbędnego, którego, według danych statystycznych, produkuje cała Austrya rocznie za 4.067,100 złr. Z całej tej produkcyi przypada na Galicyę malutka tylko część, bo wynosząca zaledwie 1·4%. Wyrabiamy drożdży za kwotę 67.690 złr.

W statystyce nie znalazłem cyfry zapotrzebowania ludności galicyjskiej dla drożdży prasowanych, z zebranych zaś przezemnie dat przekonałem się, że Galicya konsumuje tygodniowo około 80.000 kg., czyli rocznie 4.160.000 kg. drożdży, musi więc resztę, t. j. 3,640.000 kg. sprowadzać z krajów ościennych. Gdy za 100 kg. płacą co najmniej 45 złr., wysyłamy za granicę kraju rocznie 1,638.000 złr. za same tylko drożdże. A przecież bardzo łatwo możnaby je u nas fabrykować, mając materyał surowy na miejscu, zwłaszcza wobec taniości sił roboczych. Stanęliśmy do konkurencyi z fabrykami Mauthnera, Kuffnera i t. d., a konkurowaliśmy tak taniością artykułu, jak też i jego ceną.

Przypadek zdarzył, że prawie wszystkie fabryki prasowanych drożdży w Galicyi znajdują się w stanisławowskim okręgu skarbowym. Mając poruczoną kontrolę gorzelń tego okręgu, mam sposobność przypatrywać się c a ł e m u galicyjskiemu przemysłowi drożdżarskiemu i jego rozwojowi. Fabryk drożdży jest wszystkiego trzy. Fabryka w Tyśmienicy produkuje tygodniowo również 4.500 kg. drożdży (wyrabia dziennie 4 hl. spirytusu), a trzecia gorzelnia, również rolnicza, w Podmichalu produkuje tylko 1000 kg. drożdży tygodniowo. Jak więc widzimy, wynosi całoroczna produkcya galicyjska około 520.000 kg. Miała podobno w ostatnich

*) Z *Gorzelnika*.

czasach powstać koło Stryja fabryka drożdży, lecz bliższe szczegóły o niej nie są mi znane*).

Nowy sposób fabrykacyi drożdży zapomocą przewietrzania płynu jest mojem zdaniem bardzo korzystny, mogący dać przedsiębiorcy znaczne zyski, bo jak się okazuje, można otrzymać z 1 cet. m. zboża 15% spirytusu i 22% drożdży prasowanych. W ostatnim numerze niemieckiego czasopisma *Alkohol* podają nawet, że według najnowszej odmiany sposobu przewietrzania, można otrzymać 30% spirytusu i 20% drożdży. Sposób ten opatentowano w Ameryce, a na Austryę zakupić miał patent Mauthner we Wiedniu.

Podaję poniżej zarys bilansu fabrykacyi drożdży sposobem nowym, zastrzegając się, że obliczenie moje nie może być tak dokładnem, aby można je ściśle zastosować w rozmaitych okolicach naszego kraju.

Przyjmuję, że gorzelnia jest rolniczą i wyrabia maksymalną ilość spirytusu, t. j. 4 hektolitry dziennie, a wydatek w niej będzie wynosił 22% drożdży i 15% spirytusu. Założenie takiej fabryki będzie wymagało kapitału około 60.000 złr.

Rozchód dzienny będzie wynosił:

28 cetn. metr. zboża à 6 złr.	168 złr.
40 cetn. metr. węgla à 1·20 złr.	48 „
Kierownictwo, robotnicy, światło etc. . . .	40 „
Podatek od wyrobu drożdży	10 „
Amortyzacya kapitału	9 „
Razem . .	275 złr.

Dochód dzienny będzie wynosił:

6 cetn. metr. drożdży à 40 złr.	240 złr.
4 hl. spirytusu à 16 złr. (wraz z bonifikacyą)	64 „
Wywary	14 „
Razem . .	318 złr.

Okazuje się, że dzienny czysty zysk może wynosić 43 złr., co przez rok uczyni zwyż 15 000 złr.

Gdyby Galicya produkowała tylko tyle drożdży prasowanych, ażeby mogła zaspokoić własną potrzebę, mogłoby obok już istniejących fabryk dobrze prosperować jeszcze około 16 nowych fabryk prasowanych drożdży. Byłoby to znacznem podniesieniem tej gałęzi przemysłu, a fabryki takie znacznieby się przyczyniły do wzmożenia dobrobytu.

Przyczyn niskiego stanu drożdżarstwa w naszym kraju należy nam szukać nietylko w braku przedsiębiorczości naszych ziemian, lecz także w dziwnem upodobaniu naszych konsumentów, przyjmujących towar choćby najlichszy, byle tani. Drożdże fabryczne, w rękach rozmaitych przekupniów, chcących tanim towarem zyskać konsumentów, doznają przemiany. Przekupnie mieszają drożdże z krochmalem i sprzedają tak zafałszowany towar po 25 ct. za kg., a znajdują zawsze na nie zbyt. Oczywista, że postępowanie takie dyskredytuje towar krajowy i wyrabia obcym drożdżom niezasłużoną zresztą renomę. Ten sposób fałszowania towaru powinienby być zakazanym ustawą, lub też należałoby zniewolić takich „fabrykantów", aby na etykiecie wyraźnie oznaczali, że drożdże są zmięszane z krochmalem i w jakim stosunku. Prosty taki przepis, którego przestrzegania pilnowałaby odnośna władza, przyczyniłby się niewątpliwie do tego, że nasze drożdżarstwo by się podniosło, rozwinęło i kiedyś może nietylko nasze własne potrzeby zaspakajało, lecz ściągało pieniądz i z zagranicy. *A. Adelmann.*

*) W tym roku zaprowadzono wyrób drożdży prasowanych w gorzelni J. br. Brunickiego w Podhorcach k. Stryja. Gorzelnia ta jest dotychczas jeszcze rolniczą; nie jest jednak wykluczoną możliwość, że przemienioną zostanie na fabryczną. *Redakcya.*

ROZMAITOŚCI.

Nowa wyjątkowa taryfa na przywóz materyałów nawozowych zaprowadzoną została w Niemczech 1 maja b. r. na wszystkich kolejach niemieckich i krajów przyległych i obowiązuje do 30 kwietnia 1902 r. Zniżenie wynosi 20 procent tak na gotowe nawozy, jak i na wszelkie materyały surowe do wyrabiania sztucznych nawozów. Należy tylko wymienić lub dostawić poświadczenie urzędowe, że sprowadzone przedmioty przeznaczone są na wyrób sztucznych nawozów. Jest to wielkie ułatwienie dla fabryk chemicznych i sztucznych nawozów, które teraz o powyższą zniżkę kosztów przewozu (20 procent) powinny dla odbiorców gospodarzy zniżyć także ceny sztucznych nawozów.

Sprzedaż margaryny. W parlamencie niemieckim przyjętym został w drugiem czytaniu wniosek o margarynie większością 42 głosów, wedle którego w miejscowościach mających 5000 mieszkańców, nie wolno sprzedawać margaryny w tym samym lokalu, w którym sprzedawane bywa masło.

Na akademii rolniczej w Hali n. S. złożyli egzamin państwowy następujący polacy: Leon Działowski, Jan Kalenkiewicz, Wincenty Kraszewski, Edmund Moszyński, Stanisław Ordyniec, Stanisław Przanowski i Stanisław Tryniszewski.

Związek agrarny. W Izbie poselskiej postanowiono utworzyć w dniach najbliższych związek agrarny, mający zastępować interesy rolników. Związek ten zajmować się będzie sprawami rolnictwa i uprawy ziemi w najszerszem tego słowa znaczeniu, a wykluczone z niego będą wszelkie kwestye natury politycznej, narodowej i wyznaniowej. Na wniosek hr. Maksymiliana Zedtwitza, zebrali się przedstawiciele wszystkich stronnictw parlamentarnych i omówili w najgłówniejszych zarysach program prac nowego związku.

NADESŁANE.

Dla właścicieli zwierząt domowych. W lecie pojawiają się u zwierząt domowych, szczególnie zaś u świń, owiec i drobiu częstsze choroby zakaźne, aniżeli w innych porach roku. Należy zatem użyć w stosownym czasie odpowiednich środków zapobiegających, z których od długiego już szeregu lat okazały się bardzo skutecznymi: Kwizdy proszek odżywiający, Kwizdy proszek dla świń, Kwizdy proszek dla drobiu i Kwizdy środek na biegunkę u owiec. Jako skuteczny środek desinfekcyjny dla stajen, zasługuje na polecenie wprowadzony w handel przez firmę J. Kwizda w Korneuburgu kresolin (ulepszony kresolin).

OZNAJMIENIA.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wzbroniło wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niem., a mianowicie:

1. Z okręgów rządowych Poczdam, Magdeburg i Düsseldorf w królestwie Pruskiem;

2. Z okręgu rządowego Lipsk w królestwie Saskiem.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Kroacyi-Slawonii c. k. Namiestnictwo postanawia co następuje:

A) 1. Z powodu panującej na Węgrzech zarazy płucnej zakazuje się wprowadzania do Galicyi bydła rogatego z komitatów: Arda, Lipto, Nógrad, Nyitra, Pozsony, (z wyjątkiem obszaru wyspy Schütt), Szepes i Trencsen, oraz z obszaru król. woln. miasta Pozsony;

2. Zarazy pyskowo-racicowej, zakazuje się wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z komitatów; Bars, Nograd, z król. woln. miasta Selmecz Bélabanya;

3. Z powodu zarazy „pomoru świń“ zakazuje się wprowadzania do Galicyi nierogacizny z komitatów: Albany, Torna, Arad, Bacs-Bodrogh, Bekes, Bereg, Bihar, Gömör, Kishont, Nograd, Pest-Pilis-Solt, Kiskun, (z wyjątkiem zakładu tuczenia nierogacizny w Kõbanya Steinbruch), Szaboles, Szatmar, Szeben, Szilagy, Pemes, Torda, Aranyos, Torantad, Ung, Zala i Zemplen następnie z król. woln. miast Arad, Debreczen, Kecskemet, Koloszvar, Pancsova, Szabadka, Szeged, Sopren, Ujvidek i Zombor.

B) 1. Z powodu panującej w Kroacyi i Slawonii zarazy pyskowo-racicowej zakazuje się wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych z komitatów: Zagrab, (Agram, Zagrzeb), wraz z obszarami miast położonych w tym komitacie;

2. Z powodu zarazy „pomoru świń“ zakazuje się wprowadzania do Galicyi nierogacizny z komitatów Pozsega i Zagrab (Agram), z obszarów król. wolnych miast Brod, Iranie, Kostajnica, Petrinje i Sissek. Wprowadzanie do Galicyi świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer Handelschweine), wzbroniony jest i nadal z całych Węgier, tudzież z Kroacyi-Slawonii. Postanowienia dotyczące przywozu do Galicyi, a mianowicie do miast: Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego Sącza, Podgórza, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca żywych świń tuczonych i półtuczonych, t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg. wagi z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii, tudzież przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem okołonerkowym pozostają i nadal niezmienione. Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznemi przy zachowaniu przepisów paszportowych i przepisów o ruchu bydła.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenia.

L. 27383.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem, ogłasza niniejszem konkurs na dwa stypendya, każde po 250 złr., a to dla wykształcenia fachowych dozorców gospodarstw stawowych.

Ubiegający się o to stypendyum winni:

1. Przedłożyć świadectwo chrztu i świadectwa dotychczasowych nauk.

2. Wykazać się, że w ciągu roku począwszy od 1 września 1897 roku nie będą powołani do wojska lub do ćwiczeń wojskowych.

Nauka z praktyką połączona, trwać będzie dziesięć miesięcy, t. j. od dnia 15 września 1897 r. do dnia 15 lipca 1898 r., a Wydział krajowy wyda stypendystom szczegółową instrukcyę, wedle której stypendysta będzie odbywał tę naukę.

Stypendyum to wypłacone będzie w równych ratach miesięcznych i służyć ma na utrzymanie stypendysty przez 10 miesięcy, jakoteż na pokrycie kosztów podróży do wskazanych gospodarstw rybnych.

Pierwszeństwo w otrzymaniu powyżej podanych stypendyów przyznaje się **ukończonym uczniom krajowych niższych szkół rolniczych.**

Podania zaopatrzone w odpowiednie alegata wnosić należy do Wydziału krajowego **najpóźniej do dnia 10 czerwca 1897 r.** (2-2)

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem krakowskiem.
We Lwowie dnia 4 maja 1897 r.

Grott.

Do załatwiania korespondencyj

w językach polskim i niemieckim, jak również do samiennego czytania korekt w godzinach wolnych od zajęcia, poleca się mężczyzna, znający gruntownie wymienione języki.

Zgłoszenia listowne pod adresem: **G. Titz, Kraków, ulica Blichowa L. 28, II piętro.**

4 złotych, 18 srebrnych medali, 30 dyplomów honorowych i uznania.





KWIZDY

Płyn wzmacniający

C. k. uprzyw. woda do obmywania koni.

Cena 1 flaszki 1 złr. 40 ct. w. a.

Od lat 35 używana w **stajniach nadwornych,** w większych stajniach **wojskowych i cywilnych** do **wzmocnienia** przed i po **wielkich natężeniach,** przy **chwilowych zwichnięciach, sztywności żył** i t. p. uzdolnia konia do **nadzwyczajnych czynności** w **treningu.**

Prawdziwą dostać można tylko pod marką ochronną we wszystkich austro-węg. aptekach i drogeryach

Główny skład
FRANZ JAN KWIZDA
c. k. austro-węg. i k. rumuński dostawca nadworny.
Aptekarz okręgowy, Korneuburg przy Wiedniu.

Komitet c. k. Tow. rolniczego krakowskiego zawiadamia Szanownych obywateli ziemskich, którzy mają jeszcze zapasy kartofli do jedzenia, aby zgłaszali się z ofertami i próbkami pod adresem: Delnická jednota „Pokrok" w Nyżanech, Czechy. (3-3)

Zarząd dóbr Mizyniec poczta loco ma do sprzedania (3-3)

BUHAJKI ROCZNE

Czystej krwi rasy Simenthal po 45 ct. za kg. żywej wagi.
Czystej krwi rasy Montafun po 40 ct. za kg. żywej wagi

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 1/6			Tarnów z dnia 28/5			Lwów z dnia 28/5			Rzeszów z dnia			Wiedeń z dnia 1/6		
	od	do	Waga hl.	od	do		od	do		od	do	przeciętnie	od	do	Waga hl.
Pszenica	7·85	8·40	72-78	8·—	8·40	—·—	7·70	8·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8·—	8·80	75-81
Żyto	6·20	6·65	65-71	6·—	6·50	—·—	5·60	5·90	—·—	—·—	—·—	—·—	6·90	7·—	69-74
Jęczmień	5·60	6·20	62-67	6·—	6·50	—·—	5·25	5·75	—·—	—·—	—·—	—·—	4·75	9·—	—·—
Owies	7·—	7·60	40-45	6·75	7·25	—·—	5·90	6·30	—·—	—·—	—·—	—·—	6·30	6·65	—·—
Groch	7·—	10·—	—·—	6·50	9·50	—·—	7·50	8·—	—·—	—·—	—·—	—·—	8·—	10·—	—·—
Fasola	6·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	5·50	6·—	—·—	4·70	5.—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·60	5·20	—·—	—·—	—·—	—·—	6·15	6·60	—·—
Tatarka	7·—	8·—	—·—	7·—	7·50	—·—	7·20	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	6·50	7·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	13·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	6·—	6·50	—·—	5·25	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	4·05	4·10	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	10·—	10·50	—·—	10·—	10·50	—·—	—·—	—·—	—·—	13·65	13·80	gotowy
Chmiel za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kon. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	1·60	2·60	—·—	2·10	2·40	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·—	3·30	—·—
Siano z koniczyny	2·80	3·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	2·80	4·—	—·—
Słoma	1·—	1·10	—·—	1·60	1·70	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	1·60	2·10	—·—
Kartofle hektolitr	1·80	2·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 75—95°	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	14·75	15·—	—·—	—·—	—·—	—·—	16·30	16·60	—·—
Masło	—·80	1·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman.
W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego